

Zdzisław Łopatkiewicz

Żarnowiec - tradycja i teraźniejszość

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 11, 165-169

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zdzisław Łopatkiewicz

ŻARNOWIEC — TRADYCJA I TERAŹNIEJSZOŚĆ

Maria Konopnicka związała się z tą małą miejscowością podkrośnieńską w pierwszych latach wieku XX, kiedy tu zamieszkała w modrzewiowym dworku, zakupionym jej przez społeczeństwo polskie na jubileusz 25-lecia pracy pisarskiej. Pobyt poetki w Żarnowcu przypadł na końcowe lata jej życia i trwał od września 1903 r. do września 1910, czyli prawie do śmierci, która nastąpiła we Lwowie w kilkanaście dni po wyjeździe z żarnowieckiego domu. W tym pamiętnym okresie, trwającym 7 lat, hasło „Żarnowiec” zaczęło coraz częściej pojawiać się w prasie — nie tylko zaboru austriackiego — a jako nazwa miejscowości utrwaliło się na krajowej mapie kulturalnej.

Okres zaborów nie sprzyjał kulturze narodowej, a zarządzenia administracyjne ograniczały i krępowały jej rozwój. Mimo tych trudności dobrze stosunkowo rozwijała się polska literatura, która miała w naszym społeczeństwie znaczenie szczególne, pełniła bowiem w tym czasie wiele funkcji dodatkowych. Dlatego właśnie poeci i pisarze ówczesni, niezwykle czynni na polu twórczości artystycznej, byli ponadto publicystami, działaczami społecznymi i działaczami politycznymi.

Z małego Żarnowca uczyniła Konopnicka w owym czasie rodzaj centrali dla swej rozległej działalności. Przez cały bowiem okres pobytu na Podkarpaciu toczyła boje z polityką pruską, a w latach 1905 - 1907 organizowała wielką akcję pomocy więźniom politycznym oraz ich rodzinom, pozbawionym środków do życia.

W Żarnowcu mieszkając utrzymywała — przez pocztę w miasteczku Jedlicze — bardzo rozległe stosunki z wieloma instytucjami i bardzo licznym kręgiem cenionych i wpływowych osób w kraju i za granicą. Poza tym znaczną ilość czasu przeznacziała na własną twórczość oraz na pracę

przekładową. Pisała też w tym czasie studia i szkice literackie oraz recenzje ukazujących się nowości literackich. W 600-letniej niemal historii Żarnowca ten krótki stosunkowo okres jego dziejów posiada znaczenie ponadregionalne.

Sprawa wyboru Żarnowca na dar narodowy dla Konopnickiej nie była dziełem przypadku, lecz miała swoje uzasadnienie w chlubnej i dostatecznie jeszcze wtedy żywej tradycji, wytworzonej tu w drugiej połowie wieku XIX. W tradycji tej należy przede wszystkim wyróżnić dwa aspekty: patriotyczny i społeczno-oświatowy.

Właścicielami Żarnowca i mieszkańcami dworku przed Konopnicką byli powstańcy: Wojciech Komorowski, a po jego śmierci Stanisław Biechoński. Wojciech Komorowski już od lutego 1863 r. walczył, jako były oficer, pod rozkazami Langiewicza. W całej kampanii wyróżniał się odwagą i męstwem. Otrzymał nominację na stopień pułkownika. Po kilku miesiącach walki, będąc ranny, zmuszony był wrócić do Żarnowca. Po wyzdrowieniu organizował oddziały zbrojne w Galicji, przeznaczone do walki na terenach objętych powstaniem. Na czele tych oddziałów dwa razy przekraczał granicę rosyjską¹. Współczesna opinia zawsze łączyła z Żarnowcem imię tego patrioty-żołnierza.

Od roku 1879 nowym właścicielem dworu w Żarnowcu został Stanisław Biechoński, przybysz z ziemi kieleckiej. On też miał za sobą trudy żołnierskiej walki o wolność kraju, ale nie był tak znany, jak brat jego, Wojciech, który był przez pewien czas członkiem Rządu Narodowego. Nowi mieszkańcy dworku, Jadwiga i Stanisław Biechońscy, utrzymywali rozległe i przyjazne stosunki z wybitnymi i cenionymi ludźmi w kraju. Szerokie zainteresowania gospodarzy oraz stała wymiana poglądów i częstych wizyt sprawiły, że zaczął się tu tworzyć lokalny ośrodek myśli społecznej. W roku 1885 dom Biechońskich w Żarnowcu zaszczylicili swoją wizytą literaci: Ignacy Maciejowski i Adam Asnyk — rzecznik oświaty dla ludu, późniejszy założyciel Towarzystwa Szkoły Ludowej². W rok po tej wizycie wybudowali Biechońscy w Żarnowcu dwuklasową szkołę ludową, której otwarcie nastąpiło w roku 1887. Fundatorzy udzielali szkole pomocy i żywo interesowali się postępami uczniów w nauce.

W historii żarnowieckiego dworku, jako zabytku polskiej kultury, duże znaczenie miała również budowlana działalność Biechońskich. Oni bowiem zmodernizowali i odrestaurowali drewniany dworek z wieku XVIII, który w chwili kupna był parterowy, a swym wyglądem niewiele odbiegał od chaty wiejskiej. Nowi właściciele powiększyli ten dom przez wybudowanie od strony zachodniej murewanej przybudówki z piętrem na pokoje gościnne. W ten sposób uczynili tę budowlę bardziej funkcjonalną i okazałą. Za Biechońskich ustalił się ostatecznie kształt historyczny dworku w Żarnowcu. Takim bowiem objęła go w posiadanie Konopnicka i taki jego wygląd dziś obowiązuje.

Gospodarni poprzednicy poetki w Żarnowcu zwrócili również uwagę na walory krajobrazowe najbliższego otoczenia i zajęli się pilnie organizacją przestrzeni wokół dworku. Wytyczyli główne drogi dojazdowe i spacerowe w parku oraz wzbogacili go nowymi gatunkami drzew i krzewów. Zapoczątkowany wówczas układ dróg i zasadzeń nie uległ zatarciu i stanowi dziś podstawowy wątek kompozycyjny zabytkowego parku w Żarnowcu.

W ten sposób Biechońscy — działając na miarę swych ambicji, a prze-

de wszystkim potrzeb kulturalnych i estetycznych — uczynili z Żarnowca siedzibę bardzo okazałą i miłą. Siedziba ta w niezmienionej formie, po parcelacji dworu, przeszła w roku 1903, jako dar narodowy, w posiadanie Marii Konopnickiej. Dla teraźniejszości Żarnowca okres Biechońskich to tradycja odległa ale dość ważna, bo zostały wtedy już stworzone warunki działalności społecznej, patriotyczno-wychowawczej, a przede wszystkim kulturalnej i oświatowej.

Znakomitą kontynuatorką zapoczątkowanej tu działalności była Maria Konopnicka, o której dziś jeszcze mówi się z uznaniem „Konopnicka to wielka instytucja społeczna”. Pozostała też wierna, jako mieszkanka dworku, miejscowej tradycji oświatowej, ale wyższe już przed młodzieżą wiejską postawiła cele. Tu właśnie dostrzegła u tej młodzieży wielkie pragnienie wiedzy, a przy tym pracowitość i skromność.

W korespondencji poetki z tego czasu jest wiele informacji na ten temat. A oto dość znamienita wypowiedź Konopnickiej z listu do Maryli Wolskiej³:

„Dzieci w domu huk — patrzę na to z bliska, bo mieszka w Żarnowcu, i to wszystko niezwykle żądne nauki i bardzo zdolne. (Z tego materiału, co to go nie należałoby zmarnować!) Najstarszą, już dorosłą dziewczynkę, pomieściła w swoim seminarium p. Strzałkowska w zeszłym roku. No i była tam pierwszą uczennicą. Drugi w V klasie gimnazjalnej w Jaśle jest uczniem wzorowym. Dwóch młodszych przygotowujemy tu z Dulębianką do egzaminu, także do gimnazjum”.

W jednej tylko rodzinie żarnowieckiej (Ziemskich) tylu było kandydatów do nauki. Wiele jednak na tej drodze musiała poetka pokonać trudności i wiele oporów wiejskiego środowiska przezwyciężyć. Tę stronę działalności Konopnickiej trafnie charakteryzuje fragment jej listu do Elizy Orzeszkowej⁴:

„Pomyśl teraz — jakie zdumienie w Żarnowcu, gdzie od 20 lat ani jedno dziecko nie wyszło ze wsi dla nauki — czy książkowej, czy rzemieślniczej! No, i matka! Niepewna, drżąca, nie wiedząca, co się z chłopakami stanie, bo sąsiadki strasznie kiwają głowami. Wiesź? Tu łatwiej dziecko do Ameryki puszczą niż za próg do szkoły”.

I tym razem sprawa zakończyła się pomyślnie. Trzech braci Turków wyszło z domu rodzinnego po naukę. Kilkanaście osób w Żarnowcu zawdzięczało wykształcenie pomocy Marii Konopnickiej. Z tego grona wychowanków tylko najstarsza, Helena Ziemska, złożyła egzamin dojrzałości za życia poetki i rozpoczęła pracę zawodową.

Przez 46 lat — od roku 1910 licząc — dworek żarnowiecki znajdował się w posiadaniu rodziny Marii Konopnickiej. Najczęściej przebywały w nim córki poetki: Zofia Mickiewiczowa i Laura Pytlińska. Ochroniły one ten obiekt od grożącej mu sprzedaży i innych bardzo niepożądanych następstw. Obie traktowały tę nieruchomość jak narodową pamiątkę, która oddana im została jakby w tymczasowe posiadanie.

Córki poetki głosiły i realizowały pogląd, że wszystkie obiekty, mające wartość i znaczenie dla dziedzictwa kulturalnego, należy z dworku wydać do zbiorów publicznych, gdzie będą bezpieczne i użyteczne razem. Na tej właśnie podstawie, jeszcze przed pierwszą wojną światową, Zofia Mickiewiczowa rozpoczęła pertraktacje z drem Feliksem Koperą, dyrektorem Muzeum Narodowego w Krakowie, o przekazanie — do zbiorów tej instytucji — rękopisów poetki, darów i dyplomów jubileuszowych oraz niektórych egzemplarzy mebli z wyposażenia dworku. Bolesław Limanowski, do którego córka Konopnickiej zwróciła się z prośbą o pośrednictwo — podaje, że Kopera poważnie potraktował ofertę Zofii i ustalił z nią termin przyjazdu do Żarnowca, aby przejąć pokaźny zespół obiektów, jako dar rodziny Marii Konopnickiej dla Muzeum Narodowego w Krakowie⁵. W późniejszych latach drobne dary, w postaci rękopisów poetki, otrzymywały również inne naukowe instytucje w kraju.

Momentem zwrotnym w historii dworku stał się akt darowizny z roku 1956, którym Zofia Mickiewiczowa oraz dalsi spadkobiercy przekazali Państwu Polskiemu park i dworek w Żarnowcu na muzeum biograficzne. W ścisłym związku z tym aktem ukazało się na początku roku 1957 zarządzenie nr 20 Ministra Kultury i Sztuki, powołujące muzeum poetki do życia.

Zachowane w Żarnowcu przedmioty codziennego użytku, zwłaszcza meble, przestały od tego czasu pełnić użytkowe funkcje, stawały się — po fachowej restauracji i konserwacji — eksponatami, czyli obiektami kultury.

Z wielką pomocą młodej instytucji przyszło Muzeum Narodowe w Krakowie, oddając do Żarnowca w formie depozytu cały zachowany dar Zofii Mickiewiczowej (z wyjątkiem rękopisów). Te dwa zespoły eksponatów pozwoliły urządzić w dworku stałą ekspozycję, której otwarcie nastąpiło 15 września 1960 r. Z tego również czasu wywodzi się forma oprowadzania zwiedzających przez pracowników Muzeum.

Dzięki zakupom oraz darom eksponatów udoskonalała i poszerzona została ekspozycja Muzeum. Poszerzono również zakres upowszechniania zbiorów, głównie poprzez wystawy czasowe, których od 1968 r. zorganizowano już kilkanaście. Wykorzystano w nich przede wszystkim te obiekty, które nieprzydatne dotąd były w wystawach stałych. Od dłuższego już czasu obserwuje się stopniowy wzrost zainteresowania Muzeum w naszym społeczeństwie. Co roku przybywa tu więcej zwiedzających, częściej zajęcza telewizja i radio. Nie omija placówki również prasa.

Wszystko to potwierdza chyba słuszność idei organizowania muzeów regionalnych w miejscach historycznych, związanych z dziejami narodu. Odpowiada to potrzebom kulturalnym i wychowawczym społeczeństwa.

Przypisy

¹ Bolesław Limanowski — *Historia Powstania Narodu Polskiego 1863 i 1864 r.* Wyd. 2. Lwów 1908, s. 452 i 460.

² *Korespondencja Adama Asnyka oraz materiały do życiorysu i twórczości poety.* Wydał Antoni Mikulski. Lwów 1938, s. 207.

³ Maria Konopnicka — *Korespondencja*, t. 3. Wrocław 1973, s. 246 - 247.

⁴ Maria Konopnicka — *Korespondencja*, t. 2. Wrocław 1972, s. 159.

⁵ Bolesław Limanowski — *Pamiętniki. (1907—1919).* Oprac. Janusz Durko. Warszawa 1961, s. 249 i 251 - 252.